

ŁÓDZKIE ECHO WIECZORNE



Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 3 po południu.

PROBY DEMONSTRACJI KOMUNISTYCZNYCH W WARSZAWIE z powodu stracenia Sacco i Vanzetti'ego — zostały przez policję w zarodku stłumione.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 24 sierpnia. Komuniści warszawscy usiłowali wczoraj według dyktanda, wysłanych z Moskwy do wszystkich organizacji komunistycznych w całym świecie, zorganizować późnym wieczorem demonstrację protestacyjną przeciw straceni Sacco i Vanzetti'ego.

demonstrantów i dokonała

kilkunastu aresztowań.

Wobec tych demonstracji poselstwo amerykańskie przy ulicy Foksal,

jest chronione

przez silne posterunki policji pieszej i konnej.

Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę domów Pracowników Zarządu M. Łodzl.



Od lewej: ks. prałat Kaczyński, wiceprezydent Groszkowski, J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki, wiceprezydent Wojewódzki, starosta Rzewski, wiceprezes R. M. Wolczyński. Za wiceprezydentem Wojewódzkim stoi dyr. Zalewski, inicjator i prezes nowej spółdzielni. Fot. Aleksander Meyer.

Zgon Zaglula Paszy.

Z Kairu donoszą: Wczoraj zmarł tu znany przywódca ruchu nacjonalistycznego, pionier wyzwolenia Egiptu z pod hegemonii angielskiej, bynajmniej premier Zaglul Pasza.

Gielda.

Pierwsza przedg. warszawska.

London	43,45
Południowa 23	8,91
Specjalista	35,04
Paryż	172,40
Szwajcaria	

Druga przedg. warszawska.

Dolar w obrotach prywatnych	8,92
-----------------------------	------

Pierwsza przedg. gdańska.

Warszawa	57,65
Złoty	57,70
Dolar	5,15
Przekaz na Warszawę	8,93

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie — 8,88

Prywatnie dolar w żądaniu	8,91
W płaceni	8,90
Tendencja spokojna	Podaż dostateczna.

Setną dwunastą premję w kwocie 30 zł. za uwagę i przechowanie numeru „Łódzkiego Echa Wieczornego” otrzymał p. Józef Sobczyński, uczeń gimnazjum „Kursy Wierzbickiego”, zamieszkały przy ul. Napiórkowskiego 3. Numer „Echa” kup. u chłopca.

Skutki oszukańczych manipulacji sekretarza sądu. Anulowanie wyroków sądowych.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 24 sierpnia. W sprawie sfałszowanego wyroku, wykryto przed k...

użycia popełniane systematycznie przez sekretarza sądu XVII w Warszawie Jaczewskiego. Nadużycia te polegały

na zatrzymywaniu dla siebie wszelkich opłat sądowych m. in. grzywnien, na które Jaczewski wystawiał fałszywe pokwitowania.

Rewizja wykryła, że niesumienny sekretarz popełniał wszelkiego rodzaju malwersacje

na wielką skalę.

Dzięki zaś kradzieży grzywnien narażał wiele osób na tysiączne przykrości. Osoby te bowiem, pomimo, że zapłaciły grzywny Jaczewskiemu,

aresztowano

i pociągano do odpowiedzialności także z powodu przedkładania fałszywych pokwitowań.

Stwierdzono m. in. liczne zaległości

w wykonywaniu wyroku

dzięki oszukańczym manipulacjom Jaczewskiego, który za to sobie kazał płacić. Sędzia śledczy wystąpił do prezesa sądu okręgowego z wnioskiem o czasowe

zawieszenie wszystkich wyroków.

Jakie w osłajnym czasie zapadły w tym sądzie.

Kurator liceum krzemienieckiego p. Poniatowski kandydatem na wojewodę.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 24 sierpnia. Wicepremier Bartel konferował wczoraj z

byłym wicemarszałkiem sejmu, obecnym kuratorem liceum krzemienieckiego p. Poniatowskim. P. Poniatowski wysuwany jest na stanowisko jednego z wojewodów.

Kupon dla czytelników „Echa” Nr. 13.

(z dnia 24. VIII. 27).

Imię i nazwisko _____ Adres _____

Na mocy niniejszego kuponu biorę udział w wygranej, która padnie w dniu dzisiejszym na następujące losy V-klasy Polskiej Loterii Państwowej, zakupione przez redakcję „Ł. Echa Wieczornego”, a mianowicie na Nr. Nr.:

01238, 26915, 26948, 89876, 12165, 89889.

Wyjaśnienie: Kupon ten należy wyciąć i w kopercie włożyć do skrzynki ustawionej przed redakcją „Łódzkiego Echa Wieczornego”, (ulica Zawadzka Nr. 1). Wreszcie wygranej na jeden z wyszczególnionych wyżej numerów, względnie na wszystkie — komitet redakcyjny rozdziela całkowitą wygraną na ilość kuponów nadesłanych w przeciągu 3-ech dni.

Kupon ten ważny do 26-go sierpnia.

Uczeń podpalaczem.

Polityczna zemsta na Polakach

Kraków, 24 sierpnia. — W polskich obszarach dworskich pod Kólomyją spalono w jednym i tym samym czasie dwie sterty zboża i siana, wartość kilku tysięcy złotych.

Dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawy tych podpałów w osobie niejakiego Fedjowa, syna księdza ruskiego z miejscowości Hanłów, ucznia 8 klasy gimnazjum ruskiego w Kólomyi.

Aresztowanie fałszerzy

pieniężnych przekazów telegraficznych.

Lublin, 24 sierpnia. — W związku z aferą podjęcia fałszywego przekazu telegraficznego na 18,500 złotych,

nadanego rzekomo w Hrubieszowie a zainkasowanego w lwowskim urzędzie pocztowym przez Tadeusza Mazurka, aresztowano

telegrafistę urzędu pocztowego w Lublinie Kazimierza Drabarkę i inkasenta Kasy Chorych w Lublinie Jana Kamińskiego.

Komunikacja radiotelegraficzna między lotnikami w Polsce.

Aparaty zbudowali studenci Politechniki warszawskiej.

Z Warszawy donoszą:

Na lotniskach cywilnych w Warszawie i Lwowie odbywają się od pewnego czasu próby zaprowadzenia

stałej służby radiotelegraficznej na stacjach krótkofalowych, skonstytuowanych przez studentów Politechniki warszawskiej.

Stacje te mają utrzymywać stałą służbę informacyjno-meteorologiczną między lotnikami.

Po przeprowadzeniu prób stacje te, budowane przy poparciu Ministerstwa Komunikacji, będą uruchomione na wszystkich lotniskach cywilnych oraz na samolotach cywilnej żeglugi powietrznej.

Nagły zgon aktora w teatrze w Toruniu.

Toruń, 24 sierpnia. Wczoraj umarł nagłe na udar serca w gmachu teatru toruńskiego p. Popowicz w chwili, gdy siedział do kancelarii teatralnej podpisać kontrakt

o engagement. Zmarły pozostawił żonę, tancerkę baletu operowego. Był on emigrantem rosyjskim i pułkownikiem b. armji carskiej.

Uwaga: Wobec tego, że na los Nr. 12160 padła mała wygrana w wysokości zł. 300, którą trudno podzielić (przypadałoby na osobę parę groszy), nabyliśmy nowy los Nr. 89876, umieszczony już w dzisiejszym kuponie.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(-) Do portu wojennego w Gdyni przybędą dnia 28 b. m. dwa torpedowce amerykańskie, których załoga przybędzie na zaproszenie min. spr. wojsk. na jeden dzień do Warszawy.

(-) Następcą Wojkowa będzie według ostatnich wiadomości Aratow, obecny poseł sowiecki w Estonii.

(-) W najbliższym czasie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych stworzony będzie wydział aprowizacji, na czele którego stanie p. Szwalbe.

(-) W najbliższych dniach rozwiązaną będą następujące rady miejskie: w Łomży, Suwałkach i w Białymstoku.

(-) Województwo wyjaśniło, że Rada Miejska w Łodzi nie została rozwiązana, lecz jej kadencja upłynęła. Wobec tego wyjaśnienia kwestja dalszego funkcjonowania Rady Miejskiej jest kwestją sporną.

(-) W dniu 25 sierpnia wchodził w życie dekret Prezydenta o kaucjach urzędniczych.

Na mocy tego dekretu wszystkie kaucje pobrane dotychczas muszą być złożone w Banku Polskim lub w instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej.

Pracodawca nie stosujący się do tego przepisu będzie karany grzywną do tysiąca złotych i aresztem do dwóch tygodni.

Energiczna interwencja rządu w obronie majątku polskiego w Turcji.

Nota M. S. Z. do rządu w Angorze.

Z Warszawy donoszą: Bezprzykładna grabież i przymusowa likwidacja majątku polskiego w tureckim monopolu spirytusowym skłoniła rząd polski do interwencji u władz tureckich.

Z polecenia M. S. Z. złożyło poselstwo polskie w Angorze rządowi tureckiemu notę, w której domaga się

uwzględnienia interesów polskich i zaniechania bezwzględnej likwidowania majątku polskiego.

Według wiadomości, otrzymanych obecnie w Warszawie sprawa przybiera obrót pomyślniejszy.

Zastępca grupy polskiej w spółce monopolu tureckiego podjął rokowania z rządem tureckim.

Górnicy na Górnym Śląsku żądają 25 proc. podwyżki.

Zasadnicza odmowa przemysłowców.

Z Katowic donoszą: W Związku Pracodawców Górnośląskich w Katowicach odbyła się konferencja między przedstawicielami górników, zrzeszonych w Zespole Pracy oraz pracodawcami. Pracownicy

zażądali 25 proc. generalnej podwyżki plac oraz dodatkowo dla robotników w kopalnictwie kruszcowym po 1 złotym na głowę i dniówkę.

W uzasadnieniu swych postulatów, przedstawiciele górników wskazali, iż przemysłowcy są winni rzeszom robotniczym od r. 1924, jako terminu wprowadzenia złotego do chwili obecnej, dalszych 5 proc. nie objętych podwyżką.

Związek pracodawców wszystkie żądania górników odrzucił, albowiem analogiczne postulaty zostały w lipcu b. r. przez komisję pojednawczą - arbitrażową odrzucone, a zdaniem pracodawców drożyzna od lipca do chwili obecnej nie wzrosła.

Zespół Pracy zamierza interwenjować u władz rządowych i wysłał delegatów z memorjałem omawiającym całokształt zagadnień zarobkowych i socjalnych na Górnym Śląsku. Memorjał ten przedłożony będzie czynnikom rządowym.

Dalszy ciąg procesu przeciw generałowi Żymierskiemu. Dzisiaj zamknięcie przewodu sądowego. — Jutro przemówienie prokuratora.

Z Warszawy donoszą: Po tygodniowej przerwie obrady sądu rozpoczęły się wczoraj z rana w dalszym ciągu odczytywanem akt sądowych.

Odczytano: rozkazy ministra spraw wojskowych i szefa administracji o organizacji szefostwa administracji armji; dalej instrukcje o sposobie zawierania umów na dostawy dla wojska.

Następnie przewodniczący odczytał pismo min. skarbu w sprawie ścigania akt, dotyczących gwarancji Banku Zjedn. Koop. za Protektę. Z pisma tego okazuje się, że

pierwotne informacje były mylne, gdyż akta te zostały odnalezione. Co do usunięcia ze stanowiska radcy Bażkowskiego, co łącznie z zaginięciem akt, to usunięcie jego nie stół w żadnym związku z tą sprawą i zostało zdecydowane już poprzednio.

Po odczytaniu również i akt, rzekomo zginionych, okazało się, że min. skarbu uznało gwarancje B-ku Zj. Koop. za wystarczającą.

Z kolei odczytano protokoły dochodzeń, przeprowadzonych przez por. Żanę Szczesnego w Pażyżu na skutek listu p. Cendrowskiej.

Adw. Szurlej oponował przeciw odczytaniu, prokurator jednak powołał się na formalne dopuszczenie tych protokółów, jako dowodu.

Po krótkiej przerwie odczytywano na żądanie obrony akta i dokumenty, dotyczące bezpośrednio zawierania umowy z Protektą. Gen. Żymierski wyjaśnił b. szczegółowo każdy odczytany akt i obrzucił okoliczności, towarzyszące zawieraniu umowy z Protektą, starając się zbliżyć zarzuty prokuratora.

Zamykając wczorajsze posiedzenie przewodniczący oświadczył obrońcy, że są jeszcze niezalutowane przez sąd jego wnioski: co do powołania rzeczoznawców na ocenę mobil gen. Żymierskiego i sztychów „Norblina”.

Adw. Szurlej prosił o pozwolenie oświadczenia mu się na te wnioski dzisiaj.

Dzisiaj więc wpłynęła wnioski obrony. Od odczytania zostało już niewiele akt. Jeżeli nie wpłynęło dużo wniosków i jeżeli sąd ich nie przyjmie, to przewód sądowy zostanie dzisiaj zamknięty.

W takim razie jutro z rana rozpocznie się przemówienie prokuratora.

Premjer Waldemaras

o wizycie prof. Herbaczewskiego w Polsce

Kowno, 24 sierpnia. Premier Waldemaras w czasie wyjazdu udzielonego prasie, na pytanie dotyczące wizyty profesora Herbaczewskiego w Polsce, oświadczył, iż zdaniem jego, niema powodu do wzbraniania profesorowi Herbaczewskiemu powrotu na Litwę.

Nieudany występ prowincjonalnych złodziei

Jednego z opryszków zabił wieśniacy.

Z Piotrkowa donoszą: Onegdajszej nocy do zagrody jednego z gospodarzy we wsi Chmielane, gminy Goruck, powiat radomskiego, zakradło się kilku złodziei. Wieśniak zabudzony

głośnym ujadaniem psów, wyskoczył na podwórze, usiłując spłoszyć złoczyńców, którzy jednak rzucili się na niego i zaczęli go bić. Żona napadniętego wszczęła alarm. Złodzieje widząc nadbiegających gospodarzy, uciekli się do ucieczki pozostawiając nieprzytomnego poszkodowanego.

Wieśniacy za złodziejami wyszli i pościli rezultacie którego jednego ze złodziei zabił.

Pozostałym udało się zbiec. Zabity został mężczyzna około 60-letni, średniego wzrostu, ubrany w ciemno-szare poszczone ubranie. Nazwiska jego dotąd nie stwierdzono.

Zwłoki zabitego zlożyłszy zabezpieczono stały do czasu zejścia władz sądowo-sledczych.

Ofiary wzmrożonego ruchu automobilowego.

Trzy wypadki przejechania w ciągu dnia.

Łódź, 24 sierpnia. — W ciągu dnia wczorajszego kronika miejskiego pogotowia ratunkowego notowała 3 wypadki przejechania. Około godz. 11 rano na ulicy Wschodniej wpadł pod koła przejeżdżającej taksówki 6-letni Majer Rybszaj syn krawca, zamieszkałego przy ulicy Wschodniej, 70. Chłopiec uległ ciężkim uszkodzeniom ciała. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy przewiózł Rybszaję do szpitala.

Przy zbiegu ulicy Wschodniej i Pomorskiej wpadł pod samochód 8-letni Czesław Daniel, zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej 23. Nieszczęśliwy chłopiec uległ ciężkim obrażeniom ciała. Karetką miejskiego pogotowia ratunkowego odwieziono go do szpitala Anny-Marji.

Wczoraj wieczorem na szosie Pabjanickiej przejechany został samochodem przechodzący przez jezdnię 16-letni Jan Stomiński, robotnik, zamieszkały przy ulicy Pabjanickiej 44. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy zostawił Stomińskiego w prywatnym mieszkaniu. We wszystkich wypadkach złoferów pogotwie do odpowiedzialności.

Zaczadzeni robotnicy.

Łódź, 24 sierpnia. — W dniu wczorajszym około godziny 10 rano w zakładach przemysłowych Johna przy ulicy Piotrkowskiej 219 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Dwaj robotnicy 39-letni Aleksy Sobczak, zamieszkały przy ulicy Łągiełnickiej 29, oraz 50-letni Kazimierz Skowron (Poprzeczna 2) zajęci pracą ulegli zaczadzeniu. Nieprzytomnych robotników przeniesiono do ambulatorium fabrycznego i zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł obu robotników do domów. Podczas zaczadzenia, jak ustalilo przeprowadzone dochodzenie, była wadliwa konstrukcja pieca.

Od dziś za tydzień ostatni dzień wakacji

Rok szkolny rozpocznie się nieodwołalnie 1-go września

Uplývają już ostatnie dni wakacji szkolnych. Ostatnie wycieczki naszej działawy w lasy i pola koniec

beztroskiej dwumiesięcznej swobody. Opustoszałe dziś jeszcze ulice miast zaroią już za kilka dni zastępami młodzieży, która puka do bram przybytków wiedzy.

Rok szkolny rozpocznie się bowiem nieodwołalnie 1 września, a więc już w przyszły czwartek, od jutra za tydzień.

Nieszczęśliwy wypadek prezesa pomorskiego Tow. rolniczego.

P. Donimirski spadł z konia i doznał wstrząśnienia mózgu.

Z Torunia telefonują: Prezes pomorskiego Tow. rolniczego, właściciel majątku Łysowice p. Donimirski uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Podczas przejażdżki spadł on z konia i potłukł się dotkliwie, przyczem doznał wstrząśnienia mózgu.

P. Donimirski był ostatnio wysuwany jako kandydat na stanowisko wojewody pomorskiego.

Zuchwałe włamanie do domu lekarza. Kasiarze zrabowali 15 000 dolarów i kosztowności na 50 000 złotych.

Z Warszawy donoszą: Mamy do zanotowania fakt niezwykle zuchwałego włamania, dokonanego w biały dzień przy najruchliwszej ulicy Warszawy.

Lekarz, dr. Ślaski, zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej nr. 34, wyjechał na wieś, aby żonę sprowadzić z letniska. W kilka godzin po wyjściu lekarza do mieszkania jego wtargnęli włamywacze.

Przy pomocy „raka” rozpruli kasę ogniową i zabrali z niej gotówką 15.000 dolarów. Ponadto skradli akcyj i kosztowności na sumę 50.000 zł. Fakt włamania stwierdził dr. Ślaski po powrocie ze wsi. Zawiadomiona policja rozpoczęła poszukiwania, jak dotychczas, bez rezultatu.

30 złotych gotówką za uwagę i przechowanie numeru „Łódzkiego Echa Wieczornego”

Ci Czytelnicy, którzy w ostatnim numerze „Echa” na stronie 4-oj po prawej stronie u dołu w tytule zamjast słów: „Las europejskich dzieł sztuki w Ameryce” zauważyli umyślny błąd: „Las europejskich dzieł sztuki w Ameryce” czyli zamienione słowa:

„Los” na „Las” zgłoszą się dzisiaj lub jutro do redakcji naszego pisma (Zawadzka 1) od godz. 15 (3-ciej po południu) do godz. 19 (7 wieczorem) i otrzymają tam 30 złotych gotówką.

Numer premjowy ważny jest w ciągu dwóch dni po dacie ukazania się numeru.

„Los” na „Las” zgłoszą się dzisiaj lub jutro do redakcji naszego pisma (Zawadzka 1) od godz. 15 (3-ciej po południu) do godz. 19 (7 wieczorem) i otrzymają tam 30 złotych gotówką.

Numer premjowy ważny jest w ciągu dwóch dni po dacie ukazania się numeru.

Pami

Dwa

Przez sześć miesięcy w Paryżu spotykała samą rodzinę. Wowie rodziny te smutny: wszyscy zostawili życie.

Holenderski ps. Saalborn zebrał jednym bardzo Pamiętniki katów. Stwierdził prawa kar. W dokument stan. Groza przejmują. Nie romantycznym.

Sonsona de Longu. Rodu urodzonego. Młodego człowieka. Kaskiej, który poz. Orkie kata na sm. Nie mogąc roz. Nie mu innego nie. z towarzystwa. Nież kałem zostać. wewnątrz. Jego i następ. Na swym sposobie. z trude.

Oto, co jeden z. zekucji, która m. powłada:

Chodziło o jed. woli. młodego.

„Przybyliśmy i. ryma rozpościerała. ramiona, błąd. odbił się w w. Tłumy ciekaw. których oknach don. nie zaprzężaniem na. Wisko Wysładam. mi księdza Mout. kęcznie, przywoła. wów swej kompan. zedzie widzów si. „Chodź, stary. Wszystkimi kolega. do za mnie!

Stary żołnierz. zbliżył się do stóp. tego na śmierć i w. plynace po brzoze. ginące w gestej b. chwila coraz wle. Wzwarz jego przybr. Wtem zwrócił. — Pozwól, nie. przyjacielu, żeby. nie mam żalu o sw. wszystkim lu. Tego było już. Mogłem zrobić zna. którzy widząc to, c. wadzili go na rus.

Ponura tajem

Pozornie mała tra. przesyłki z Rosji. — Zgroza. — Sacer. — Sacerowie czekają. les.

Od wiedeńskiego. kiego Echa

Wypadek pozost. hotel, elegancki h. wodzie, został spr. wtorcium bankowem. Sa w Wiedniu z. ale, a nigdy jessz. dziennikach o bran. tak właśnie po spr. Stoi ten hotel n. kultura. Bo tuż ob. ze, oswiatale barok. larnia literacka „. racyje. W tej kaw. posciem Paderew. wnych ogniowych. W kawiarni Sa. wował Trocki. Sa. którym czerwony d. niędzi — bonar. pace pokojowych k.

Szalony morderca dziewcząt.

Śmiertelna walka w celi więziennej.

W więzieniu Wiesbadeńskim stoczyła straż więzienna dziką walkę z odbywającym tam karę

mordercą dziewcząt

Robertem Krämerem. Krämer od dłuższego już czasu zachowywał się niespokojnie, tak, że

wiązano go na noc do łóżka.

Onegdaj rano dozorca rozwiązał go, żeby więzień mógł się umyć i ubrać, potem wyszedł z celi, a po chwili wrócił z śniadaniem dla więźniów. Krämer zaczął się za drzwiami celi i kiedy dozorca wszedł

rzucił się na niego z nienacką, wyrwijąc mu rewolwer służbowy. Do-

zorca zdążył ledwo uciec z życiem zatraskując drzwi celi.

Na wszczęty przez dozorcę alarm zjawiała się straż więzienna.

Początkowo próbowano pertraktować z więźniem, gdy to nie dało rezultatów — zaczęto puszczać przez otwory — do celi **strumienie wody.**

W pierwszym momencie, kiedy Krämer zawołał, że się poddaje otworzono drzwi celi, ale wówczas szalenię zaczął strzelać do straży. Ta odpowiedziała strzałami i Krämer

padł trupem.

Krateczki sądowe.



Interesy potajemnej knajpy.

Wędrowni inwentarze robotniczego

do sklepiu bez koncesji.

Alkoholizm w zastraszający sposób szerzy się wśród uboższych warstw ludności. Rzecz charakterystyczna: im gorsza jest sytuacja materialna rzesz pracujących, tem większą pochłaniają one ilość alkoholu.

Jako bezpośredni skutek alkoholizmu obserwujemy wzrost przestępczości, któremu nie są w możności przeciwdziałać najsurowsze nawet ustawy karne. Dalszym skutkiem tej straszliwej plagi jest fizyczna i duchowa degeneracja młodego pokolenia. I niema na to rady, dopiero, gdy się poprawi sytuacja ekonomiczna kraju, alkoholizm zacznie się zmniejszać. Mimo wszystko należałoby już obecnie zainicjować inwazyjną z nim walkę. Istniejące u nas pewne organizacje antyalkoholiczne bardzo słabą rozwijają działalność. Przyczyną tego być może jest brak odpowiednich funduszy na cele propagandy. Narazie więc sytuacja przedstawia się ponuro.

KRWIOŻERCZE HIJENY.

A na nieszczęście narodu indywidualna wyzute ze wszelkich uczuć ludzkich robła święte interesy. To nic, że Państwowy Monopol Spirytusowy reguluje podaż trunków alkoholowych na rynku, uprawniając sprzedawców do ustawowo unormowanego jedynie zarobku. Knajpiarz spekuluje na oszołomieniu, w które wprawia ludzi alkohol i wówczas drze z nich ceny także, jakie mu się podobają. To też wiele osób, które nie mogą uzyskać koncesji na otwarcie restauracji z wyszynkiem alkoholu, pędzi i sprzedaje wódkę potajemnie.

Ci tajni szkodnicy są stokrójnie niebezpieczniejsi, od jawnych. Walkę z nimi winni prowadzić odpowiednie czynniki jak najenergiczniej, by znieść z oblicza ziemi tych rozpijaczy i trucielni nieszczęśliwego naszego ludu.

A jak wielka jest chęć i bezwzględność tych hijen żerujących na nędzy bliźnich, niech świadczy zdarzenie następujące.

Przy ulicy Kałskiej 19 mieszkała małżonkowie Władysław i Józefa Edykowie. Zacięli ci ludzie, trudnili się potajemnym wyszynkiem, pobierając 40 groszy za kieliszek i 3 zł. 50 gr. za butelkę. Jeśli weź-

Niepewny instrument śmierci.

„Fotel elektryczny” wcale nie jest humanitarnym sposobem tracenia przestępców.

Amerycanie chlubią się chętnie swoją postępowością. Wprawdzie „postępowość” amerykańska utrzymała karę śmierci, ale — powiadają yankesi z dumą — „frakcyjni zbrodniarzy w najbardziej ludzki sposób”.

Tym najbardziej „ludzkim” sposobem jest fotel elektryczny.

Wprowadzono tę „elektryczną śmierć” przed 37 laty, ale już w kilka lat później wybitni lekarze stwierdzili z całą pewnością, że porażeni prądem śmiertelnym ska-

żający żyli jeszcze kilka godzin „po śmierci” i pod nożem sekcyjnym dawał znaki życia.

Głosy te zlekceważyły amerykańską władzę, a opinie uczonych zamilkły, ponieważ nie pozwolono im robić eksperymentów na „oficjalnych nieboszczykach”.

Jednakże podejrzana humanitarności „elektrycznej śmierci” nie ogranicza się do samego aktu stracenia. Najokrutniejszą i najbardziej nieludzką są przygotowania do tego aktu. Skazańców przeprowadza na dzień przed straceniem do „celi śmierci”, która znajduje się tuż przy sali z fotelami elektrycznym.

W sali tej tymczasem czynią odpowiednie przygotowania: wiec kręca mechanicy, sprawdzający czy fotel „dobrze działa”, elektrotechnicy próbują prądu itp. Przygotowania te trwają nieraz kilka i **kilkanaście godzin.**

Skazańcy wprawdzie nie widzą, co dzieje się w sali stracenia, ale słyszą wszystkie te dźwięki i niepokojące szmery i domyślają się...

Te domysły są najstraszniejsze.

Skazańcy przechodzą straszne mekczekiwanie. Czasem reagują tak silnie, że się męczą, że dozorcę więziennym, hartowanym w tego rodzaju sprawach, łzy napływają do oczu.

Dość niedawno zaś zdarzył się wypadek, że świadkowie stracenia (świadkowie tych wymaga prawo) na widok wleczonego na fotel półprzytomnego z trwożliwym delikwenta, nie wytrzymał nerwowo rozdrażnienia i wybiegł z sali.

Najazd pcheł na Ukrainę.

Władze toczą z niemi wojnę gazową.

W kilku wsiach w okolicach Płoskiej wa wybuchła niepamiętna epidemia, której ofiarą padło

kilka tysięcy mieszkańców.

Ukazały się bowiem w ogromnych ilościach pchły, napastujące zarówno ludzi jak i zwierzęta.

Zrozpaczeni mieszkańcy opuszczali swe osiedla i wnoszą się na pola.

Władze sanitarne przedsięwzięły walkę z owadami.

Srodki dezynfekcyjne w formie płynów i proszków okazały się jednak niewystarczające,

mają więc być użyte gazy trujące, celem wystąpienia „owadów” które masami zalęgają mieszkania i obory.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

— DZIŚ —

KOBIETY I HAZARD

(Hasard życia).

Wielki salonowo-erotyczny dramat w 9 aktach ilustrujący życie złotej młodzieży.

W rolach głównych:

Marjan Mixon — wcielenie wiosny, Aulet-

te Duval — osobienie kokieteryj i przewrotność, Bert Lytell ideal męskości i bohaterstwa.

Nad program wspaniała komedia w 2-ach aktach.

Następny program: „Targowisko życia”

Uwaga: Ceny miejsc

W soboty, i święta:

Balkon 80 gr. I m. 70

Balkon gr. 70, I mie-

scie 60, II 40, III 30 gr.

II m. 50 III m. 40 gr.

Passé-partout w niedziele i święta nieważne.

lerowej, by wystąpiła przeciwko Edykowi z powództwem cywilnym o zwrot danych im w zastaw rzeczy.

Sa-wicki

Jak często rodzą się bliźnięta?

Dziedziczna skłonność niektórych rodzin.

Przed laty słynna była historia pewnej mieszkanki Wiednia, która urodziła trzy razy bliźnięta, sześć razy trojaczki i dwa razy czworaczki, w sumie miała gromadkę,

złożoną z 32 dzieci.

Kobieta ta sama pochodziła z czworaczek, a mąż jej był z bliźniąt.

Ale to już stara historia. Teraz zaś, w Rambouille pod Paryżem pewna kobieta została znowu

obdarowana czworaczkami.

Więść niesie, że rodzice ucieszyli się ogromnie z tak znacznego przyrostu rodziny, że odrzucili propozycję burmistrza, który chciał troje z tych dzieci umieścić w przytulku.

Badania statystyczne wykazały, że na 80 rodzin wypada jeden przypadek bliźniąt.

Trojaczki przypadają przeciętnie raz 80 x 80 = 6.400 narodzin. Czworaczki raz na 80 x 80 x 80 = 512.000 narodzin.

Znany statystyk włoski Guzoni ustalił te cyfry,

zbadawszy 50 milionów wypadków narodzin.

Skłonność do rodzenia bliźniąt jest w niektórych rodzinach dziedziczna, przy czym wchodzi tu w grę dziedziczność zarówno z męskiej jak i z żeńskiej strony. Jeżeli zachodzi wypadek, że oboje rodzice pochodzą z rodzin, w których rodzą się bliźnięta, skłonność ta staje się większa.

Testament dziwaka.

Pół miliona dolarów

dla człowieka bezwzględnie szczerego.

John Astor Flaming obywatel stanu Pensylwanii zapisał w testamencie

500.000 dolarów

taktemu obywatelowi Stanów Zjednoczonych, który nigdy w życiu nie wyrzekł ani jednego słowa szeptem, lecz mówił za wsze co myślał

głośno i wyraźnie.

Od współubiegania się o nagrodę są wykluczeni ludzie ułomni, jak np.: niem, którzy oczywiście, z powodu swego kalectwa nigdy w życiu nie szepotali.

Jakkolwiek od czasu śmierci I. A. Flaminga

upłynęło już osiem miesięcy

nie zgłosił się dotąd żaden kandydat do nagrody.

Amerykański dziwak przewidział, iż w całych Stanach Zjednoczonych może się nie znaleźć ani jeden człowiek, który nigdy w życiu nie szepotał, więc wyznaczył

termin trzyletni

do odbioru pół miliona dolarów.

Po trzech latach suma ta przechodzi na cele dobroczynne.

ierci.
anitarnym

Dzień w Łodzi.



Krwawa rozprawa. Przygoda wieśniaczki.

Wczoraj wieczorem do przechodzącej ulicy Lipową, Stefanji Obłoczyńskiej, zamieszkałej we wsi Białanów powiatu opoczyńskiego.

podszedł jakiś mężczyzna w towarzystwie nieznannej kobiety. Tajemnicza para zatrzymała wieśniaczkę nawijając z nią rozmowę, która, sądząc z oderwanych zdań i zwrotów, zawierała więcej na nazwę sprzeczki. W pewnej chwili Obłoczyńska rzuciwszy ją dosadny epitet odeszła od owego mężczyzny i kobiety. Ci widocznie wzburzeni dogonili wieśniaczkę i zaczęli ją bić.

Obłoczyńska usiłowała się wyrwać z rąk nieznajomych pary, a nie mogąc dokazać tego zaczęła krzyczeć.

Zaalarmowani przechodnie rzucili się z pomocą, co widząc awanturnicza para, śpiesznie uciekła. Obłoczyńska odniosła rany ciałe i nosa. Zawezwany lekarz miejscowego pogotowia ratunkowego, po nałożeniu opatrunku, odwiózł ją do Zbiornicy.

Sprawców pobicia poszukuje, powiadomiona o zajściu, policja.

zdarzył się wypadek. W czasie przebiegu (świadczenia) widok wleczącego się wozu z trzema młymi nerwowymi i z sali.

zdarzył się wypadek. W czasie przebiegu (świadczenia) widok wleczącego się wozu z trzema młymi nerwowymi i z sali.

zdarzył się wypadek. W czasie przebiegu (świadczenia) widok wleczącego się wozu z trzema młymi nerwowymi i z sali.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
Przebiegający film erotyczny p. t.
Złoty motylek
szal tańca i miłości
W roli głównej czarna lili
LILI DANITA.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Nadużyte zaufanie.

Tajemnica eleganckich strojów.

Juljanna Obrębek, służąca, zamieszkała przy ulicy Północnej 20, od paru miesięcy zaczęła się przesadnie stroić. Chlebodawczyni jej pani R. zapytywała dziewczynę skąd czerpie pieniądze na owe stroje, naco Obrębkówna nie o-mieszkała odpowiedzieć, że otrzymała pewną kwotę pieniężną przysłana jej, jako część spadkową po rodzicach.

Pani R. odpowiedź ta w zupełności wy-słarczyła. Tymczasem służąca kłamała jak z nut i uspiwszy czujność chlebodawczyni stró-la się dalej, środki na to czerpiąc ze sprze-

daży kradzionych państwu R. rzeczy prze-chowywanych w komórcie na strychu.

Obrębkówna ośmielona swą bezkarnością nie mając już co kraść ze strychu, bowiem wiele rzeczy kuchennych i starej garderoby na sumę przeszło 500 złotych zdążyła wynieść, postanowiła uszczupli ruchomości mieszkania swych państwa. Przed-siewzięcie nie udało się wcale. W dniu wczorajszym Obrębkówna pochrwycono na kradzieży srebrnych tyłek i oddano w ręce policji.

Obity fundator.

„Szeroka natura” mleczarza.

W dniu wczorajszym 20-letni Stanisław Dośpiał, handlarz mleka, zamieszka-ły we wsi Sanie, gminy Beldów, zanika-sowawszy

spórą sumę od swych odbiorców za mleko, postanowił zabawić się w mieście. Zaprosiwszy kilku znajomych po fachu, Dośpiał wodził kolegów od knajpy do knajpy płacać ra-chunki. Między innymi pijana już paczka weszła do restauracji przy zbiegu ulicy Ogrodowej i Zachodniej.

Pijątko trwało bez przerwy, przy-czem awanturniczo usposobiony Dośpiał, podochocony nadmiarem wypitej wódki

zdażał do wywołania awantury. Dopiął też swego, lecz

zle na tem wyszedł. W pewnej chwili w restauracji wy-niła gwałtowna bójka. Właściciel lokalu natychmiast zawezwał policję. Omdlały od szeregu uderzeń zadanych jakimś te-pem narzędziem

iniciator pijaćki Dośpiał, odwieziony został na stację po-gotowia ratunkowego, gdzie mu udzielono pierwszej pomocy. Innych uczestników bójki odprowadzono do oddzielnego komi-sariatu policji, gdzie sporządzono im pro-tokóły za opilstwo i wywołanie bójki.

Amator pomidorów.

Niedyskretne psy.

Rudolf Bajerman, zamieszkały przy ul. Oblegorskiej, lubił pasiami jarzyny, a już najwięcej pomidory.

o których słyszał, że jako posiadające du-żo witaminy, doskonale podtrzymują orga-nizm. Bajerman był bezrobotnym, a jako taki nie mógł sobie pozwolić na kupno dro-gich stosunkowo pomidorów. W sąsiedz-twie domu w którym zamieszkiwał był niewielki ogródek p. Adama Nowarskiego

Ubiegłej nocy tedy Bajerman z workiem pod pachą zakradł się do ogrodu i dalejże rabować pomidory. Skradłszy 50 kilogramów Bajerman uginając się pod ciężarem łupu zaczął uciekać. Na nieszczęście

psy poczuli złodzieja i zaczęły ujadać. Nowarski wybiegłszy z mieszkania Bajermana zatrzymał i od-dał w ręce policji. Pechowego amatora po-midorów osadzono w areszcie.

KARALUCHY
i wszelkie inne robactwa tepl
najradzykalniej
„MORANT”
Żądać w aptekach i skl. aptecznych.

Buńczuczny Kapłan

spokorniał za kratkami.

Ubiegłego wieczoru Mieczysław Ka-plan, znany na bruku łódzkim awanturnik,

bez stałego miejsca zamieszkania, upły-szy się na czyjś rachunek wyszedł na ul-cę

szukać guza. Zaczepiwszy na ulicy Brzezińskiej jakichś dwóch osobników wszczął z nimi zwadę. Dwaj przechodnie poczęstowali pija-ka porządną porcją kłfów, oddalił się, pozostawiając pniącego się ze złości Ka-plana.

Zasmakowawszy w bóje, która skoń-czyła się porażką, pijak w dalszym ciągu zaczęł przechodzić. Przechodzący w międzyczasie posterunkowy usiłował uspokoić awanturnika, co jednak miało wręcz

przeciwny skutek, bowiem Kapłan rzucił się na policjanta drąc na nim mundur i usiłując go rozbroić.

Nie doszło jednak do tego. Niesforne-go awanturnika, obezwładniono i szamo-cącego z pomocą kilku przechodniów od-prowadzono do komisarjatu, skąd po wy-trzeźwieniu przesłano Kapłana do dyspo-zycji władz sądowych.

Ucieczka do miasta.

Niemilosierny los.

Nałajka Fryszler, zamieszkała pod Zelo-wem, rozwiodłszy się z mężem, utrzymy-wała się przez czas pewien

ze sprzedaży mebli, garderoby i bielizny, przyznanych jej przez męża. Kiedy wszystkie już rzeczy sprzedane zostały za bezcen prawie, Fry-szerowa znalazła się w położeniu bez wyjścia.

Chcąc zapobiec czytającej nam biedzie, Fryszlerowa przed paru dniami przybyła do Łodzi, z zamiarem znalezienia sobie jakiejś pracy. Zamiary jej atoli spełzy na niczem. Fryszlerowa zajęcia nie znalazła, a tymczasem głód dał się jej porządnie we znaki. Groziła jej śmierć głodowa. Przed oczami prześladowanej losiem kobiety sta-nęła ostateczność, harba. Nie chcąc się-czyć się na dno moralnego upadku nieszczęśliwa kobieta zdecydowała się na popełnienie samobójstwa. Wczoraj wieczo-rem w bramie jednego z domów przy ul. Nowo-Aleksandrowskiej Fryszlerowa na-piła się jakiejś nieznanej trucizny. Desper-atkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

WROGOWIE KOBIETY.

Powieść. Przekład autorzowany.

Może i ja wybiorę się czasem na ja-koncert. Wiosna już blisko. Wieczorem, idąc na tarasie, z twarzą zwróconą ku wia-zdom, nasz przyjaciel Novoa, mę-zec naszego zakonu, będzie nam tłuma-zył melodie niebios, a Spadoni, nasz wir-tuoz, usiadzie przy fortepianie oby nas u-czyły muzyka ziemską.

— Doskonale — powiedział Castro. — Jesteś nasz przyszły życie niemal jako ta. Przekonałeś mnie. Będziemy szczę-śliwi. Ale nie zapominam twego pozwolenia co do kokot i twego zakazu gdy chodzi o kobietę. Ani jednej sukienki w willi Sire-ny. Sami mężczyźni. Mniś, egoistyczni i strancyjni, którzy zebrałi się, aby żyć w ciszy, dopóki trwa pożar wszech-swiatowy.

Attilio dumal chwil kilka, potem rzekł: — Brak nam miana. Nasze zgromadze-nie winno mieć swoją nazwę. Będzie to... myślny... „Wrogowie kobiety”.

Książę uśmiechnął się. — Nlech ta nazwa będzie znana tylko reś nam opisał.

Inaczej możnaby sobie wyobrazić... Bóg wie co!...

Spadoni, jakby nagle obudzony, zwró-cił się ku Castro, głośno wyrażając swą myśl:

— To system wymyślony przez lorda. Zarobił na nim milion. Kazałem go wczora-j sobie wytłumaczyć... Stawiać naj-pierw...

— Ależ, djabelski pianisto!... — zapro-testował Attilio. Wytłumaczysz mi to w Kasynie, o ile zgodzę się słuchać ciebie... Straciłem już sumy szalone z twemi sy-stemami. Radzę ci trzymaj się swej 5-ki.

— A czy wiecie — powiedział nagle Spadoni — że spotkałem wczoraj księżną w Kasynie.

Przerwał mu pytający ruch księcia:

— Jaką księżną?

— Księżną de Lisle. Parę razy zapyty-wała mnie o wiadomości co do Waszej Wy-sokości, a gdy się dowiedziała, że księżę właśnie przyjechał, oznajmiła o swym za-miarze złożenia mu wizyty.

— Lubimow odpowiedział wykrzykni-kiem i zamilkł.

— No, to śliczny początek! — zawołał Castro ze śmiechem. Bez kobiet. A raptem pułkownik oznajmia nam nagłe wizyte jed-nej z najbardziej niebezpiecznych. Gdyż przyznasz, że księżna należy do tych, któ-reś nam opisał.

— Nie przyjmę jej! — powiedział ksią-żę stanowczo.

— O ile się nie myle, jest twą kuzynką.

— Wcale nie. Ojciec jej był braćmem mego ojczyma. Ale znaleźmy się jako dzie-ci i nawet zachowaliśmy o sobie najgorsze wspomnienia. Zaślubiła księcia francus-kiego, gdy mieszkał jeszcze w Moskwie. Tak jak Amerykanki, chciała ośnić tytu-tem i stać na świeczniku w Europie. — Po kilku miesiącach rozstała się z mężem i płaci mu rentę, o co może właśnie chodzi-ło świetnemu księciu. Słynna Alicja nie jest dla mnie kobietą ponętą. A przytem żyła, jak jej się podobało... trochę jak ja... Jej reputacja równa się mojej. Tak jak mnie przypisują jej miłości z ludźmi, któ-rych nie widziała nigdy. Ostatnio słysza-łem, że afiszowała się z młodzieniaszką, niemal dzieckiem... Starzejemy się nieste-ty...

— Widziałem ich w Paryżu — powie-dział Castro. Było to przed wojną. Odrąd widywałem ją zawsze samą w Monte-Carlo i nigdzie jej młodzieniaszka nie do-strzegłem. Był to zapewne kaprys... Teraz spędza tu już trzecią zimę. W lecie prze-nosi się do Aix-les Bains lub Biarritz. Lecz wraca, gdy tylko Kasyno zaczyna swój świetny sezon.

— Czy gra?

— Jak szalona. Gra grubemi sumami i źle.

Przez dwa lata używała tylko żetonów po 25 i 50 ludwików. Teraz stawia już set-ki.

Wkrótce zadowolni się czerwonymi żetonami po ludwiku, jak wasz obecny słu-ga.

— Nie przyjmę jej, powtórzył książę I nie chcąc widocznie nic więcej po-wiedzieć, opuścił swych przyjaciół i wy-szedł z hallu.

II.

Pod koniec drugiej wojny harlistow-skiej, Hiszpan jeden musiał na zawsze o-puścić ojczyznę i przedostać się do Fran-cji. Dzienniki madryckie inaczej go nie nazywały jak „cabecielo” Saldana i po-wstrzymywały się od dodatków ubliżają-cych aby go odróżnić zapewne od innych wodzów band, które w Aragonji, w Cata-lonji i w Walencji wiedli życie pełne mor-derstw i grabieży. Dla swoich nosił on mia-no generała don Miguela Saldana, marki-za Villablanca. Tytuł ten nadał mu don Carlos od nazwy wioski, w której Saldana niemal zniszczył całkiem całą kolumnę wojsk liberałów.

*) Wódz bandy.

— Czy gra?

„Niebezpieczna” antena radiowa.

Czy powiedzenie, że antena ściąga piorun, ma rozumną podstawę?

Niezasadniony przesąd jest rozpowszechniony nawet wśród inteligencji.

Wiadomo powszechnie, że lud wiejski krzywo patrzy na anteny radiowe, pomawiając je o szczególną sympatię do... pioruna oraz o zdolność ściągnięcia niepokody. Nie dziwnego, że tak się dzieje w wsiach, gdzie poziom kulturalny ogółu jest niski. Zdziwić się jednak trzeba, gdy tego rodzaju gadki grasują w dużych miastach. Nierzadko słyszy się w Łodzi powiedzenia tego rodzaju, świadczące dość jaszkrawo o absolutnym bezkrytycyzmie i nieznajomości istoty rzeczy.

Wypadki uderzenia piorunu w anteny są niezmiernie rzadkie.

I dlaczegożby miało być inaczej? Czy drut antenowy różni się zasadniczo od drutów telefonicznych i telegraficznych? Oczywiście — nie.

Czemuż więc nie mówimy o niebezpieczeństwie telefonu i telegrafu, a widzimy szczególnie niebezpieczeństwo w radio-antenie?

NIEOBLICZALNY PIORUN.

Piorun — to nieobliczalna historia. Uderza zwykle tam, gdzie go się można najmniej spodziewać. Zeszłego roku uderzył piorun w jeden z gmachów dyrekcji kolejowej w Krakowie, i mimo, że na tym gmachu są setki przewodów telegraficznych i telefonicznych (około 25 stacji telegraficznych i centrala przeszło 80 telefonów), a przewody są otwarte i dłuższe niż anteny radiowe, ani jeden aparat lub przewód nie został uszkodzony.

USPOKAJAJĄCA STATYSTYKA.

W prasie zagranicznej znajdujemy z lat sześciu zebrany materiał z całej Europy, dotyczący uderzeń piorunów w anteny. Wypadków takich było: 6 w Anglii, (na 1.000.500 instalacji) 2 — Szwajcarii, 1 we Francji i 1 w Polsce. Z tego w Anglii 3 spokojnie spłynęły do ziemi, w Niemczech — 1, w Szwajcarii — 2. Reszta z powodu złej instalacji (brak odgromników) zniszczyła całą instalację antenową lub też wznieciła ogień. Zwracamy uwagę, że zaszło to w przeciągu sześciu lat.

Statystyka w tej dziedzinie jest więc, jak widzimy, bardzo uspokajająca. Antena nie „ściąga” piorunu i nadszyczą rzadko zdarza się to również drogą wyładowania się elektryczności atmosferycznej.

ZABEZPIECZENIE W POSTACI ODGROMNIKA.

Antena wysoka, czyli umieszczona ponad dachami, drzewami i t. d. przedstawia jednak (tak jak każdy inny przewód) pewne niebezpieczeństwo, o ile nie jest prawidłowo zabezpieczona odgromnikiem. — Najważniejszą rzeczą, której nie należy zaniedbywać, jest możliwie najprostsze doprowadzenie anteny do odgromnika.

Stosując anteny wysokie, należy uziemienie wykonać z płyty miedzianej i zakopać ją głęboko w ziemi wilgotnej. W ten sposób wykonana antena daje gwarancję bezpieczeństwa przy silnych wyładowaniach atmosferycznych, które towarzyszą każdej przeciągającej burzy. Ochrona przed temi wyładowaniami jest niezbędna, gdyż wyrządzają one szkody bezsprzecznie częściej, aniżeli pioruny.

JAKA JEST MOŻLIWOŚĆ WYPADKU?

W jaki sposób powstają te wyładowania, łatwo sobie wyobrazić; przeciągające chmury, naładowane elektrycznością np. dodatnią, dążą do wyrównania się z elektrycznością ujemną. Jak wiadomo, ziemia jest tym wielkim zbiornikiem, który zawsze gotów jest dostarczyć każdej ilości elektryczności, potrzebnej do wyrównania się z elektrycznością atmosferyczną. Jeżeli zatem przeciąga chmura, naładowana elektrycznością dodatnią, to ujemny ładunek z ziemi dąży na jej spotkanie na najwyższe, dostępne dla niej szczyty.

A więc: piorunochrony, przewody telegraficzno-telefoniczne, anteny i t. p. dobre przewodniki elektryczne ładują się stopniowo elektrycznością ujemną, osiagając najwyższe napięcie wtedy, kiedy od daleka chmury od danego przedmiotu jest najbliższe.

Jeżeli elektryczność, zawarta w chmurze nie ma dostatecznego napięcia, potrzebnego do przebicia powietrza, dzielącego ją od danego przewodu, wtedy ten z odda-

niem się chmury wyładowuje się stopniowo. Jeżeli jednak napięcie chmury było dość silne, wtedy następuje gwałtowne wyładowanie się elektryczności atmosferycznej w postaci pioruna — a w przewodach nagromadzona elektryczność staje się zbędną i wraca również gwałtownie do ziemi.

Wyładowania te są niekiedy bardzo silne, szczególnie wtedy, gdy piorun uderzył w pobliżu.

Stąd więc pochodzą często pogłoski o uderzeniu piorunu w anteny. Piorun wcale w antenę nie uderzył, ale gwałtowny odpływ nagromadzonej w antenie elektryczności wywołał takie skutki i wrażenie, jak gdyby piorun uderzył.

Najskuteczniejszym zabezpieczeniem się przed temi wyładowaniami jest, jak zaznaczyliśmy, doprowadzenie drutu antenowego wprost do odgromnika i przez odgromnik do ziemi.

Wtedy wszelkie niebezpieczeństwo jest wykluczone, albo też — co najwyżej — zredukowane do poziomu zwykłych ewentualności, jakie możliwe są w życiu na każdym kroku, w każdej dziedzinie.

Wszelkie więc gadki o niebezpieczeństwach, wywoływanych przez anteny, należy zaliczyć do rzędu przesądów, które żadnego inteligentnego człowieka nie powinny zniewalać do stronięcia od wynalazku, który słusznie uchodzi za chlubę naszej epoki.

Błędne koło.



Ona: — Z jakiego powodu tak wystąpiłeś ostatnio?
 On: — Ze zmartwienia.
 Ona: — Co cię tak zmartwiło?
 On: — To, że lysieję.

„Moje uszanowanie panu!”

Tranzakcja w cukierence.

Stanisław Czekajski zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 89 był chwilowo w tarapatkach pieniężnych. Zdarza się najporządniejszemu człowiekowi, gdyż obecne czasy bezgłównie nie dają dużych zarobków i zwykły śmiertelnik z trudnością wiąże koniec z końcem.

ZNALAZŁO SIĘ WYJŚCIE.

Zmartwiony pan Stanisław zjadłszy śniadanie wyszedł na ulicę, a stąd do parku Sienkiewicza, aby wśród zieleni i kwiatów znaleźć jakiś sposób na wybrnięcie z ciężkiej sytuacji. Tutaj przypomniał sobie że ma przecież weksel na sumę 900 złotych, który można zdykontować. Żyro było na nim dobre, a termin płatności przy padał za kilka tygodni.

Udał się do jednej z cukierenczek przy ulicy Piotrkowskiej, gdzie przez ciastek, kawy, herbaty, lodów i wodv sodowej można otrzymać pierwszorzędne informacje o stanie majątkowym ludzi z którymi ktoś pragnie wejść w kontakt handlowy.

SZUKANIE POMOCNIKA.

Znalazłszy się w lokalu pan Stanisław zajął stolik przy oknie i zamówiłszy pół czarnej zaczął lustrować licznych gości. Przy każdym stoliku siedziało kilku panów i co dziwne żaden z nich nie pił ani kawy, ani herbaty, jeno gadał i gadał. Byli to pośrednicy mieszkaniowi, cychający na

najwzajemniejszych poszukiwaczy lokali, czarnogiel dziarze, żywo gestykulujący, podczas gorących dysput o haussie i baissie oraz wie lu, wielu innych nie orzających, nie siejących, a mimo to zbierających obfite plony.

JEST...

— Moje uszanowanie panu... Witał kochanego pana... Co słyhać dobrego?... — zarzucił go nagle ktoś pytaniami.

Pan Stanisław spojrział w lewa stronę i zauważył znajomego izraelite Szlamę Gelbtera (Żeromskiego 17) zajmującego się dykontowaniem weksli.

Przystąpiono do omawiania interesu. Nazajutrz w godzinach popołudniowych ktoś zapukał do mieszkania pana Czekajskiego, który natychmiast otworzył drzwi.

380 ZŁOTYCH.

Wszedł Szlama Gelbter. — Oto są pieniądze — powiedział zamiast powitania — reszta ti. 380 zł. dosta nie pan za dwa dni.

Pan Czekajski wziął z rąk Szlamy paczkę i zaczął przeliczać banknoty.

Szlama Gelbter wyszedł, minęły owe dwa dni, minal tydzień, a dykont nie pokazywał się. Czekajskiego ogarnął niepokój, wyszedł tedy na miasto z mocnym postanowieniem odnalezienia Szlamy. Znalazł go w owej cukierence. Na widok Czekajskiego Gelbter zmie-

Krwawa walka chłopów z cyganami.

Z Bydgoszczy donoszą: Do wielkiej awantury z cyganami do szło we wsi Przechowo pod Świeciami. Przejeżdżająca przez wieś banda cyganów rozbiegła się po chałupach, kradnąco tylko było pod ręką.

Między innymi grupa, złożona z 6 cyganek, weszła do sklepu z wędlinami, gdzie cyganek

zabrały z kasy pieniądze oraz większą ilość wędlin. Na krzyk właścicieli sklepu zbiegli się sąsiedzi i zaczęli gonić złodziejki. Na sukurs przybyli im cyganie z widłami i cepami. W czasie walki kilka osób zostało rannych. Gdy wójt chciał zaskwidować zajście,

cyganie pobili go do krwi i tylko cudem nie przebili go widłami.

Banda cyganów, korzystając ze zmierzchu, ułotniła się wieczorem ze wsi. Przybyła natychmiast policja rozpoczęła pościg za cyganami i doścignęła ich, dopiero po całodziennym pościgu w Kozłomierzu. Całą bandę aresztowano i odstawiono do więzienia.

Tyfus plamisty wybuchł w okolicy Tczewa.

Z Bydgoszczy donoszą: W okolicy Tczewa szerzy się tyfus plamisty. Dotychczas zachorowało przeszło 20 osób,

z tego dwie osoby zmarły.

Epidemia tyfusu objęła również część miasta Tczewa, mianowicie dzielnicę dworcową. Dotychczas zanotowano wypadków zasłabnięcia.

Dzielnice tę musiano z tej racji zamknąć.

Ucieczka urzędnika-defraudanta na terytorjum Litwy.

Wilno, 24 sierpnia. Urzędnik poczty w Toczyńsku, który zdefraudował w urzędzie pocztowym „Warszawa 18” sumę 50.000 zł. przybył następnego dnia do Wilna. Stąd

wraz z urzędniczką pocztową Kozewnikówną

udał się dalej do miasteczka Rykomy położonego nad granicą litewską i oświadczył tam kierownikowi agencji, że oczekuje

przesyłki pieniędzy na jego nazwisko, poczem udał się w nie wiadomym kierunku. W godzinę później otrzymał kierownik depeszę o zdefraudowaniu pieniędzy przez Toczyńskiego.

Zarządono natychmiast pościg, lecz Toczyński wraz z Kozewnikówną przekroczyli granicę litewską.

Popierajcie przemysł krajowy.

szął się i chciał niespostrzeżenie opuścić lokal. Zagroził mu jednak droge Czekajski i zażądał zwrotu 380 złotych.

— Jakie 380 złotych — zdziwił się nieuczciwy dykont — ja od pana nie otrzymałem żadnych pieniędzy!

Poszkodowany widząc że ma z oszustem do czynienia zaskarżył go do sądu.

Na rozprawie która odbyła się onegdaj Gelbter oświadczył sędziemu, że pieniądze Czekajskiego zużył na swoje potrzeby wskutek jakiegoś nieszczęśliwego wypadku w rodzinie.

Sąd skazał go na dwa miesiące więzienia i jednocześnie zawiesił wyrok na dwa lata.

Zelski.

SPOR

Drugi pr

(C-S) W ubiegłym tygodniu w Warszawie odbyły się zawody w szachy. Wzięło w nich udział wielu amatorów. Zwycięzcą okazał się pan Zdzisław Jędrzejko. W niedzielę odbyły się zawody w szachy. Zwycięzcą okazał się pan Zdzisław Jędrzejko. W niedzielę odbyły się zawody w szachy. Zwycięzcą okazał się pan Zdzisław Jędrzejko.

(C-S) Najbliższe zawody w szachy odbędą się w Warszawie. Wzięło w nich udział wielu amatorów. Zwycięzcą okazał się pan Zdzisław Jędrzejko.

Mistrz

(C-S) W dniach 24-25 sierpnia w Warszawie odbędą się zawody w szachy. Wzięło w nich udział wielu amatorów. Zwycięzcą okazał się pan Zdzisław Jędrzejko.

Nowy

(C-S) Na zawodach w szachy w Warszawie zwyciężył pan Zdzisław Jędrzejko. Wzięło w nich udział wielu amatorów. Zwycięzcą okazał się pan Zdzisław Jędrzejko.

Pięciobój

(C-S) W dniu 24 sierpnia w Warszawie odbyły się zawody w pięciobój lekkoatletyczny. Wzięło w nich udział wielu amatorów. Zwycięzcą okazał się pan Zdzisław Jędrzejko.

Przed mię

(C-) Jak już zapowiedzieliśmy, w Warszawie odbędą się zawody w pięciobój kobiecy. Wzięło w nich udział wielu amatorów. Zwycięzcą okazał się pan Zdzisław Jędrzejko.

Poznajmy

O film pro... W sprawie... Idąc z biegiem czasu... Wzięło w nich udział wielu amatorów. Zwycięzcą okazał się pan Zdzisław Jędrzejko.

W sprawie

Idąc z biegiem czasu... Wzięło w nich udział wielu amatorów. Zwycięzcą okazał się pan Zdzisław Jędrzejko.

O film pro

W sprawie... Idąc z biegiem czasu... Wzięło w nich udział wielu amatorów. Zwycięzcą okazał się pan Zdzisław Jędrzejko.

Mamy za jed

Mamy Warne i Sobie... Wzięło w nich udział wielu amatorów. Zwycięzcą okazał się pan Zdzisław Jędrzejko.

Turcja — bo ten

podwalina wieczno... Wzięło w nich udział wielu amatorów. Zwycięzcą okazał się pan Zdzisław Jędrzejko.

A u nas? U nas c

SPORT.

Drugi protest Ł. K. S. w sprawie zawodów z Polonią.

(C-S) W ubiegłą niedzielę zostały rozegrane w Warszawie zawody o mistrzostwo Polski pomiędzy tamtejszą Polonią a Łódzkim Klubem sportowym. Zawody te prowadził p. Rutkowski z Krakowa. Do przerwy wynik tego meczu brzmiał 0:0, mimo, iż czerwoni uzyskali jedną bramkę nieuznaną przez sędziego. W drugiej połowie Polonia uzyskała pierwszą bramkę, ŁKS zrewanżował się. Przy stanie 0:1 sędzia poddyktował rzut wolny na bramkę ŁKS, a w chwili wykonywania rzutu gre gwizdkiem wstrzymał z powodu spalonego prawego łącznika Polonii, jednak po „fargach” graczy Polonii zmienił decyzję i... przyznał bramkę dla Po-

lonii. Równocześnie oświadczył kapitanowi drużyny, że popełnił omyłkę, gdyż spalonego nie było i że w tej sprawie złoży odpowiednio wyjaśnienie Wydz. Gier. i Dysc. PLPN.

Łódzki Klub Sportowy, opierając się na przepisach gry w piłkę nożną, które mówią, że sędzia wraz z sędziami pomocznymi przy pozycjach spalonych powinien zastosować rzut sporny, a w żadnym wypadku nie powinien uznawać bramki, założył w tej sprawie protest do PLPN.

Nadmienić należy, że prócz powyższych wypadków, nie zostały uznane strzelone przez Aldka trzy bramki z powodu rzekomych spalonych.

Najbliższe mecze ligowe.

(C-S) Najbliższa sobota oraz niedziela przyniesie znów w piłkarstwie polskim szereg nowych sensacyj w postaci wyników o mistrzostwo Polski w lidze. Zostaną rozegrane mianowicie następujące zawody: w sobotę — we Lwowie Hasmonaea — ŁKS (wynik spotkania pierwszego 3:0 dla ŁKS); w niedzielę dnia 28 b. m.

ŁKS rozegra zawody z Czarnymi we Lwo wie (wynik pierwszego spotkania 2:2); w Warszawie: Warszawianka — Jutrzenka (4:1 dla Jutrzenki) i Legia — TKS (2:2); w Katowicach: Ruch — Wisła (2:0 dla Wisły); w Łodzi Turysta — IFC (4:1 dla IFC).

Mistrzostwa klubów żydowskich.

(C-S) W dniach 3 i 4 września w Warszawie odbędą się ogólnopolskie mistrzostwa klubów żydowskich w lekkiej atletyce. Spodziewany jest udział zawod-

ników krakowskich, lwowskich, wileńskich, łódzkich, częstochowskich i warszawskich. Zawody odbędą się w konkurencjach męskich i kobiecych.

Nowy talent kolarski na prowincji.

(C-S) Na zawodach kolarskich z udziałem jeźdźców warszawskich zabłysnął nowy talent sprinterski a mianowicie: Bedałowski z Kolarskiego Tow. Mińska Maz., który z łatwością pokonał znanych kolarzy WTC Niciforskiego, Włodarczyka,

oraz Tschirschnitza. Bieg parami 25 km. wygra para Włodarczyk — Tschirschnitz, zaś bieg „Omniu” (składający się z 3 seiry) wygrała drużyna stołeczna (S. i J. Niciforscy, Włodarczyk i Tschirschnitz) 53 pkt przed drużyną miejscową — 43 pkt.

Pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu w Piotrkowie.

(C-S) W dniu 4 września b. r. odbędzie się w Piotrkowie stosownie do życzeń tamtejszego Stowarzyszenia Młodzieży Pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo

okręgu łódzkiego. W zawodach tych wezmą udział najwybitniejsze jednostki lekkoatletyczne Łodzi, Pabjanic i Zgierza.

Przed międzynarodowym pięciobojem kobiecym.

(C-) Jak już zapowiadaliśmy w dniu 4 września odbędzie się w Warszawie wielki pięciobój kobiecy czterech państw: Austria, Czechosłowacja — Łotwa, Polna. W drużynie Polskiej wystąpią Kozłowska, Lanżanika i Schabłiska (rezerwa Jasna).

„Lea”. Ostatnie niedzielne wyniki powyższych zawodniczek są następujące: Perkaus: w dal — 430 cm. dysk — 30.06 mtr., 60 mtr. — 8.2, 200 mtr. 28.8, oszczep — 26.61. Schurinek: w dal — 518 cm., dysk — 21.24, 60 mtr. — 8 s., 200 m. — 27.8, oszcz. 25.95 „Lea”: w dal — 534 cm. (!), dysk — 23.45, 60 mtr. 8.3, 200 m. — 27.4 oszcz. 24.73.

Poznajmy siebie i pokażmy obcom co przeżyliśmy!

O film propagandowy z wielkich dni niepodległej Polski.

W sprawie organizacji wytwórni filmów historycznych.

Idąc z biegiem życia współczesnego, z szlachetnym postanowieniem zrównania się z wielkimi narodami, musimy przede wszystkim poznać siebie.

Musimy zdać sobie sprawę z tego, co czasie tysiącletniego istnienia państwa polskiego wnieśliśmy do wielkiej księgi historii ludzkości.

I musimy to wszystko rzucić na arenę świata.

Walcą się rozgrywki o klasyfikację narodów według ich zasług, według wielkiej chwaly, jaką osiągnęły w pochodzie wojew.

Jeśli cofniemy się o kilka wieków w przeszłość zadziwi nas ilość przemilczanych przez świat zasług pierwszorzędnej doniości, a we własnej historii traktowanych o bohaterstwo jednostki.

Mamy za sobą Grunwald. Mamy Warne i Wiedeń, bohaterów arnieńczyka i Sobieskiego. Któż na świecie zaprzeczy może, że Sobieski był meo opatrnościowym Europy?

Stawo go Austria i pokonana przez Niemcy. Turcja, Austria — bo obronił serce Europy, Turcja — bo ten dzień jej klęski stał podwaliną wiecznej przyjaźni polsko-rosyjskiej.

A u nas? U nas cicho. Lecz czyż ten

Sobieski nie był Napoleonem XVII wieku? Był on jednym z wielkich bohaterów świata.

A historia walk z najazdami? Takie wojny szwedzkie i rosyjskie?

Czyż naprawdę nie znajdzie się nikt, kto by pokazał światu, z jaką godnością potrafiłmy bronić granic Rzeczypospolitej i Jej imienia?

Martyrologia polska nie ma równej sobie. Przewija się przez pamięć Kościuszkowski, ks. Józef Poniatowski, Legiony, Samosierra, listopad 1830, styczeń 1863 i ostatnie walki o niepodległość.

Rachunek jest wielki, a świat nic o nim nie wie, a jeżeli nawet wie — to milczy. Najświętszym naszym obowiązkiem jest pokazanie wszystkim narodom, co przeżyliśmy i co posładamy.

Musimy zderzyć światu z oczu tę błonę, poprzez którą widzi Polskę, jako enfant terrible, zmusić wielkie i wolne narody do poznania nas, do pogodzenia się z tą myślą, że i my, prócz własnej, bohatersko pisaliśmy historię ludzkości

i za wolność innych krew przelewaliśmy. Rola historyczna Polski się nie skończyła. Jedyną drogą do zderzenia tej błony jest w dzisiejszych warunkach — kino.

Przez film dawać będziemy dowody na-

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin 46.825 — 47.225, wypłaty na Warszawę i Kałowice 46.875 — 47.075, na Poznań — 46.90 — 47.10, Gdańsk 57.63 — 57.77, wypłaty na Warszawę 57.56 — 57.70, Wiedeń czek! 79.13 — 79.41, Praga 377.—. Za 1 f. szt. 43.50.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Zurych. Notowania końcowe: Paryż 20.33, Londyn 25.21 5/8, N. York 5.18 5/8, Belgia 72.185, Włochy 28.255, Hiszpania 87.60, Holandia 207.85, Berlin 123.43, Wiedeń 73.075, Sztokholm 139.25, Oslo 135 —, Kopenhaga 139.—, Sofia 3.75, Praga 15.38, Warszawa 58.—, Bukareszt 3.19.

Nowy York. Dewizy: Za 100 jednostek monetarnych. Tendencja mocna. Paryż 3.92 1/8, Bruksela 13.92, Rzym 5.44 3/4, Madryt 16.88, Bern 19.28, Amsterdam 40.07 1/4, Sztokholm 26.84, Oslo 26.01, Kopenhaga 26.78 i pół, Berlin 23.80 i pół. Za 1 f. szterlingów: Londyn 4.86 1/8, weksle 60-dniowe (bankowe) 4.81 13/16, weksle na okaziciela 4.81 3/4, Montreal 4.86 1/8.

Londyn. Radio. Notowania końcowe. N. York 4.85 5/32, Holandia 12.13 3/16, Francja 124.02, Belgia 34.92 3/4, Włochy 89.25, Niemcy 20.42, Szwajcaria 25.21 3/4, Hiszpania 28.81, Danja 18.15 1/4, Szwecja 18.11 5/8, Norwegia 18.67, Helsingfors 192.90, Praga 164.—, Wiedeń 34.50, Warszawa 43.50.

Paryż. Radio. Notowania końcowe: Londyn 124.02, N. York 25.50 3/4, Belgia 355.—, Hiszpania 430.25, Włochy 139.05, Szwajcaria 491.50, Holandia 1022.75, Szwecja 684.75, Praga 75.40, Rumunia 15.80, Niemcy 606.75, Wiedeń 360.

Gdańsk. Notowania w grudniach gdańskich: 100 złotych 57.63 — 57.77, 100 dolałów 513.85 — 515.15, czek na Londyn 25.08, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.56 — 57.70.

BAWELNA.

Nowy York, 23 sierpnia. Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 32.000, wewnątrz kraju 3.000, wywóz do Anglii 3.000 na kontynent 2.000. Loco 21.40, lipiec 21.58 — 60, sierpień 21.01, wrzesień 21.02, październik 21.19 — 20, listopad 21.32, grudzień 21.45 — 48, styczeń 21.48 — 49, marzec 21.65 — 69, maj 21.73 — 75.

Nowy Orlean, 23 sierpnia. Loco 20.65, październik 21.05 — 07, grudzień 21.34 — 35, styczeń 21.37, marzec 21.53, maj 21.54.

Brema, 23 sierpnia. Bawelna amerykańska 22.49 centów dolarowych za lbs.

Liverpool, 23 sierpnia. Havas. Notowania początkowe: październik 10.92, styczeń 11.05, marzec 11.08, maj 11.08. Notowania końcowe: sierpień 10.70, wrzesień 10.73, październik 10.78, listopad 10.80, grudzień 10.87, styczeń 10.90, luty 10.90, marzec 10.94, kwiecień 10.94, maj 10.96, czerwiec 10.90, lipiec 10.89.

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Na zebraniu walutowym mooniejsza tendencja miały Holandia i Zurych, słabszą zaś Paryż i Londyn. Drobne transakcje niewidoczne w cedule zrobiono Kopenhaga po 239.75. Zapotrzebowanie było mniejsze i zostało całkowicie pokryte przez Bank Polski, który płacił nadal utrzymane kursy, a w prywatnych obrotach płacono za dolary 8.91 i pół. Złotem transakcyj niezrobiono żadnej, żądano 4.72 chciało płacić 4.71.

MAŁE OBROTY PAPIERAMI PROCENTOWEMI.

W dziale papierów państwowych ruch był bardzo mały i 5 proc. i 6 proc. Pożyczka Dolarowa straciła na kursie pozostałe zaś utrzymały się przy swych stałych kursach. Listy zastawne wykazują tendencję słabszą głównie zaś ziemskie, a z młekskich nie robiono zupełnie 5 i 4 i pół proc. wskutek braku zapotrzebowania, zaś 8 proc. były słabsze. Obligacje w dalszym ciągu bez ruchu. Obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie określony został na 172.30.

NIKLE OBROTY AKCJAMI.

Przed zebraniem akcyjnym panowała tendencja cokolwiek mocniejsza, jednak ilość transakcyj była bardzo ograniczona, głównie interesowano się Starachowicami, co odbiło się również na giełdzie, gdzie przy trybunie Starachowic było dość rojno i tendencja panowała mocna. Bankiem Polskim zainteresowanie w ostatnich dniach zmniejszyło się, gdyż papier ten jest za ciężki do spekulacji prócz tego większość znajduje się w bardzo silnych rekach, które niewypuszczają tych akcyj w obieg, wobec czego ilość materiału jest bardzo ograniczona.

Grupa bankowa zainteresowanie minimalne, przy tendencji utrzymanej.

NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ CENY UTRZYMANE.

Warszawa, 24 sierpnia. — Transakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej fr. stacja załad., w nawiasach fr. Warszawa: Pszenica kongresowa 51.50. Żyto kongresowe 39.80. Otręby żytnie (24.50). Obroty małe. Tendencja zwykłowa.

Złote uśmiechy tortuny.

TABELA WYGRANYCH XV LOTERII PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Dwunasty dzień ciągnięcia.

- Zł. 50.000 Nr. 48216.
- Zł. 15.000 Nr. 19492.
- Zł. 10.000 Nr.: 24217, 29865, 80039.
- Zł. 5.000 Nr.: 44159, 45543, 78035.
- Zł. 3.000 Nr. 28467.
- Zł. 2.000 Nr.: 21759, 27074, 75598, 83506.
- Zł. 1.000 Nr.: 6961, 25496, 33242, 36619, 41431, 54451, 59493, 65732, 69300, 71548, 77576, 94739, 100694, 101212, 102756.
- Zł. 600 Nr.: 4058, 7971, 9806, 17955, 28849, 32102, 32130, 36105, 36859, 39772, 41426, 49233, 67067, 70623, 72303, 79163, 83843, 84894, 99741, 100829.
- Zł. 500 Nr.: 2239, 10885, 16224, 16656, 27166, 32132, 37461, 37579, 38455, 39833, 43907, 45361, 59400, 67439, 70262, 70512, 71795, 75734, 78197, 78390, 80773, 82761, 88331, 90532, 91302, 91662, 97990, 104200.
- Zł. 400 Nr.: 2506, 2739, 4061, 6124, 6314, 9739, 11693, 14939, 15382, 16544, 17259, 17761, 19182, 21530, 25291, 25727, 26855, 30360, 30895, 32301, 32580, 34525, 35453, 38082, 39666, 40219, 42363, 44265, 44657, 47532, 47859, 51811, 52704, 55019, 55521, 58897, 63956, 65747, 72137, 72285, 72861, 73531, 76123, 78444, 80941, 83707, 85498, 91055, 91429, 101591, 104472, 104779.
- Zł. 300 Nr.: 878, 1392, 1420, 2267, 2884, 3379, 5987, 6213, 6667, 7177, 7556, 7675, 8403, 8497, 9155, 9275, 9446, 11728, 12131, 13452, 14226, 15077, 15531, 18654, 18902, 21611, 21866, 21901, 21937, 22503, 23271, 25071, 25284, 26355, 27726, 30574, 31750, 31990, 32587, 32619, 32844, 33801, 34137, 34205, 34421, 35262, 36474, 36945, 37283, 37745, 38022, 38829, 39225, 41883, 42549, 42988, 43462, 44333, 44449, 44692, 44727, 45030, 45893, 46702, 47781, 49113, 49762, 50143, 51654, 51911, 51971, 55071, 55208, 56597, 56615, 57002, 58433, 59309, 59541, 59580, 59717, 59950, 61021, 61863, 62655, 63498, 65545, 66635, 66763, 66768, 66837, 66839, 67678, 67793, 68257, 69039, 69479, 69997, 70297, 70323, 70433, 71527, 72033, 72147, 73064, 73122, 73722, 73941, 74075, 76756, 77236, 77547, 77900, 78509, 78945, 80831, 81744, 82858, 83366, 84087, 85696, 86361, 87416, 88823, 89324, 89991, 90237, 90728, 90844, 93073, 93285, 94732, 95049, 96023, 96206, 96290, 96745, 96821, 96824, 97067, 98758, 101179, 102309, 102565, 104636.

szej siły tym, którzy o nas nic nie wiedzieli, lub wiedzieć nie chcieli.

Film z wielkich dni niepodległości Polski będzie najlepszą propagandą zagraniczną.

Stworzenie wytwórni wielkich filmów historycznych

stało się dziś koniecznością.

Mamy nadzieję, że głos znajdzie należny posłuch u czynników powołanych i że bliski jest dzień, w którym skarbnica ducha naszego i niespożyta siła narodu polskiego stanie się widoczną dla wszystkich.

St.

Dokąd pójdziemy wieczorem?

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki.
Czytelnia
audycje
radiofoniczne.



(Park im
Sienkiewicza.)
Otwarta
od godz.
10 rano
do 23 w.

BIBLIOTEKA RADY PEDAGOGICZNEJ.
Państwowa Centralna Biblioteka Pedagogiczna, ul. Andrzeja Nr. 7 (front 1-sze piętro) otwarta codziennie od godz. 6 do 9 wiecz., w niedziele od 9 rano do 4 po południu.

CZYTELNIA TOW. PRZYJACIÓŁ FRANCJI
(Piotrkowska Nr. 103) otwarta codziennie od godz. 6 do 8 wiecz. z wyjątkiem świąt i platków.

MUZEUM MIEJSKIE (Piotrkowska 91). Dział: etnograficzno-historyczny i przyrodniczy. Otwarte codziennie od 10 do 14 i 16 do 19.

TOWARZYSTWO „WIEDZA”, ul. Piotrkowska Nr. 103. Czytelnia pism dostępna dla wszystkich od godz. 5 do 8 codziennie.

Miejski Kinematograf Oświatowy — Student z Pragi

Dla młodzieży — Zmierzch czerwonych bogów

Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

„Apollo” — „Szałony Ekspres”

„Casino” — 1) Kochanka
2) Od mężczyzny do mężczyzny

Pocz. przedstawień o g. 4.30, 6.10, 8 i 10 wiecz.

„Corso” — „Czarny ptak”

Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.

„Czary” — Piekielna intryga.

Początek o g. 3.30 w sobotę i niedziele o 12.30.

„Dom Ludowy” — Złoty motylek

Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

Grand-Kino — Miraż.

Występy artystyczno-kabaretowe.

„Imperial” — Ofiary wolnej miłości.

„Luna” — Woltyżerka cyrku Barnuma.

Początek seansów: 4-ta, 6-ta, 8-ma, 10-ta.

„Nowości” — Oko za oko.

„Odeon” — „Czarny ptak”

„Resursa” — „Kobiety i hazard”

Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

Spółdzielnia Pracowników Państwowych „Niewolnicy morza”

Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

Trzydziestoletnia babka. Rzadki rekord.

Najmłodsza babka w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest p. J. Dirickson z Nowego Jorku. Obecnie liczy sobie lat 30. Wyszła ona zamąż mając lat 14.

w rok później urodziła córkę, która również wyszła zamąż mając lat 14. Córka ta w lipcu została matką, obdarzając p. J. Dirickson

wnukiem.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: Epsteina, Piotrkowska 225, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, M. Rozenbluma, Cegielińska 12, Gorfejna, Wschodnia 54, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15. (b)

TEATR MIEJSKI.

Dziś w dalszym ciągu wielka rewja w 16-obra zach „Paryż—Łódź”. Pomysłowa reżyserja pp.: K. Tatarzkiewicza, R. Urbańskiego i J. Woskowskiego, efektowne dekoracje Paryża, Łodzi, wykonane przez art.-mal. p. K. Mackiewicza, szlagierowe melodie paryskie w opracowaniu dyr. Z. Białostockiego, doskonale zgrany zespół baletowy pod kierownictwem prof. Zaborskiego — wszystko to sprawia, iż rozbawiona publiczność uczyni oklaskami nagradza każdy skecz, każdy ansambl, czy inscenizowaną piosenkę. Początek o godz. 8.45 wieczorem. Ceny od 50 gr. do 5 zł.

Radjo-kącik

PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

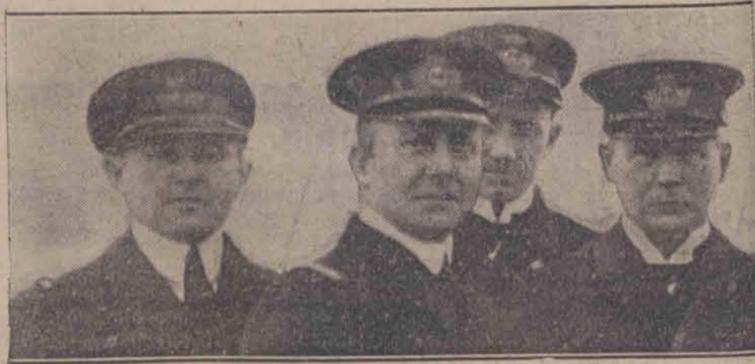
Sroda, 24-go sierpnia.
Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 16.30 Program dla dzieci „Miś i Miśka” w wykonaniu pp.: B. Hentzy i W. Tatarzkiewicza; 17.00 Nad program i komunikaty; 17.15 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego oraz Zofia Dobrowolska-Pawłowska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); 18.35 Komunikaty P. A. T.; 18.50 Odczyt p. t. „Szwajcaria, jej przeszłość i teraźniejszość”, wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „Obowiązki samorządów w stosunku do rolnictwa” wygłosi dyr. St. Miklaszewski z działu „Rolnictwo”; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny, transmisja z Krakowa. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim; 22.00 Komunikaty polski, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program.

Kraków, 422 m. — 16.40 Program dla dzieci (Z cyklu: Bajki jugosłowiańskie. Cz. V); 17.15 Transmisja z Warszawy; 18.40 Nad program; 19.00 Odczyt p. t. „Rybołówstwo morskie na polskim wybrzeżu”, wygłosi p. Z. Glińska-Stachowa”; 19.30 Odczyt p. t. „Toruń — kamienna kronika średniowiecza” (z recytacjami), wygłosi red. E. Zechenter; 20.00 Komunikaty; 20.30 Koncert wokalny. Wykonawcy: Chór mieszany „Kolejowe kółko śpiewackie” z Katowic 40 osób, dyryguje p. K. Nicze; 1) Nicze: Hasło, 2) Grlessbacher: Kyrie z es-dur mszy, 3) Nicze: Statek, 4) Pieśni ludowe: a) Bartkiewicz: A jak będzie słońce, b) Gall: Hej niemasz jak żołnierski stan, c) Wiechołowicz: Pragna oczki, pragna, 5) Nowowiejski: Pożwach, 6) Klein: Ostatnie życzenie — Ziemia Polska, 7) Nicze: A co wam śpiewać — chór ze solo sopranem — p. Jaroszek; 8) Maszyński: Mazur — Hej, ha, na bok z drogi, 9) Pieśni ludowe: a) Opieński: Deszcz idzie, b) Kotarbiński: Noc ma jowa, c) Żukowski: Wspomnienie, 10) Nicze: Choć burza huczy, b) Katarzyniarz, c) Kochajmy się. W czasie przerwy nadany będzie z Warszawy komunikat „Messenger Polonais” w języku francuskim; 22.00 Transmisja z Warszawy; 22.30 Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon”.

„KULTURA CIAŁA”.

Sierpniowy numer miesięcznika „Kultura Ciała” zawiera szereg bogato ilustrowanych artykułów, związanych z latem i higieną letnich wczasów, a mianowicie: „Rola światła w kosmetyce i higienie” przez dr. K. Buczyńskiego, „Wskazania zdrowotne dla wyjeżdżających nad morze” przez dr. J. Mozołowską, „Lato w górach” przez dr. M., „Wskazania higieniczno-kosmetyczne dla wyjeżdżających na wieś” przez dr. J. F., „Stroje kąpielowe”, „Higiena zębów i jamy ustnej” przez dr. Wisznicką, „Kąpiele słoneczne” przez dr. J. Świńska, „W góry, w góry, młde panie” przez dr. Mieczysława Orłowicza, „Piękno i poezja rąk kobiecych” z wdziękiem i humorem potraktowany szkic Witolda Bunikiewicza i drobiazgi.

Całość prowadzona przez siły fachowe powinna się znaleźć na stolczku każdej pani, dbającej o piękność i zdrowie.



Oficerowie angielskiego torpedowca, który zawitał do Gdańska.

Dwa szczyty góry Mont-Blanc.

Manifestacje włoskie i francuskie.

Niedawno pisma francuskie doniosły, że najwyższą górę w Europie, Mont Blanc położoną na pograniczu Francji i Włoch, Włosi ochrzczili od swojej strony nazwą **Monte Benito Mussolini**, gdy tymczasem strona francuska pozostała przy dawnej nazwie, wobec czego góra posiada obecnie nazwę podwójną.

Okazuje się jednak, że w rzeczywistości rzecz przedstawia się nieco inaczej.

Nie wszystkim wiadomo, — pisze w tej sprawie paryski „Matin” — że masyw Mont Blanc posiada dwa szczyty. Znajdujący się po stronie francuskiej mierzy 4,807 metrów wysokości. Ale po stronie włoskiej znajduje się jeszcze drugi szczyt, dotychczas zwany Mont Blanc de Courmayeur, mierzący 4,748 mtr., a zatem o 59 metrów niższy od francuskiego. Ten to właśnie szczyt Courmayeur przechrzczili obecnie Włosi na Monte Benito Mussolini.

Ceremonii tej dokonał dnia 12 sierpnia p. Turati, sekretarz generalny stronnictwa faszystów.

wobec tysiąca turystów włoskich, przybyłych na te chrzcziny, gdy jednocześnie oddziały górskiej armii włoskiej od bywały ćwiczenia na zboczach Courmayeur i w wawozie de la Seigne, na wysokości 2,512 metr. nad powierzchnią morza

Tego samego dnia kilka grup alpinistów francuskich urządziło kontrmanifestację, wybraawszy się z Chamonix na właściwy szczyt Mont Blanc, aby zatknąć na nim flagę trójkolorową dla zamantestowania jego francuskości.

Wicher jednak i zimno nie pozwoliło wszystkim, prócz jednej, przebyć wspaniałej przełęczy Bosse du Dromadaire. Sztuka dokonał tylko jeden turysta z przewodnikiem Couttelem i tragarzem Ch. Balmatem.

Grupa ta dotarła do szczytu i zatknęła tam flagę francuską, którą w czasie pogodnym widać przez nety z Chamonix.

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielińska 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie sztućcem słonecznym górskim. NARUTOWICZA (Dzielnia) tel. 28-9. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

Dr. Rózaner
powrócił. Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie sztućcem słonecznym górskim. NARUTOWICZA (Dzielnia) tel. 28-9. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Ryнку.
Piotrkowska 294, tel. 22-69
przy przystanku tram. pabianickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności, od g. 10 rano do 6-jej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote.
Wizyty na miesiąc, Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

KREM „Nigol”
USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY WAGRY, OPALENIENIE I ZAKRESZENIA NA TWARZY. ZADĄC WSZĘDZIE!

Dr. med. P. BRAUN
Powrócił
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1. Tel. 40-26

Dr. med. PRYBULSKI
powrócił
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
KONSTANTYNOWSKA 9
Tel. 27-81.
Przyjmuje od 12-2 i 5-7

Dr. M. Glazer
Zielona 6. TEL. 45-49
Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od 9.30, 12-2 i od 5-8.
bawie trwałej lizna, manifestacja na raty 12-12 „Kredyt” ul. Narutowicza nr. 15 i p.
tanie na wypisywanie listownie, na kładniej Instytutu Stenograficznego. Szawa, Krucza. Ządajcie proszę

Od dziś codziennie o godz. 11.30 w nocy. Rewelacyjny film
LUNA „JAK POWSTAJE CZŁOWIEK”
PO ZŁ. 1 NA WSZYSTKIE MIEJSCA.

Cena prenumeraty:

W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60
Dla robotników	2.20
Na prowincji	3.30
Zagranicą	8.50

„Łódzkie Echo Wiecz.” i „Kurier Łódzki” łącznie zł. 7.10
Odszalenie do domu 40 gr.

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetrowy 1-lamowy (strona 4 tamy)	
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczwajne	6

Drobne 10 groszy, poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych 50 groszy.
Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Ogłoszenia firm ramiejskowych, choelaby posiadały cych filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej o 50 procent drożej od cen miejscowych.
Firmy zagraniczne o 100 procent drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i administracja nie odpowiada.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium nie są za bezplatne.
Rekopisów zarówno użytych jak i odrzucanych redakcja nie zwraca.

Wydawnictwo: „Łódzkie Echo Wieczorne”. Odbito w drukarni Tow. Drukarsko-Wydawniczej „Kurier Łódzki” ul. Zawadzka Nr. 1. Za redakcję i wydawnictwo odpowiada: **Władysław Ulatowski**

Onlata nocz
Nr. 199.
Numer pojed
Inte
Wizyta
(Od własn
Warszawa, 25
miesią z Kowna,
selstwa japońsk
Czia Człaj Nule.
szerok
przez prase niem
stawiciela Japonj
zupelnienie franc
interw
Zdaniem dziennik
o krok oddawna
Anglię, która dał
pogodzenia
zamknięcie w t
tego ptożyć Ro
ewska w swoich
tym samym punk
Charakterysty
łtewski nie wyd
żadne
Pierwsza prz
Londyn
Nowy-Jork
Paryż
Szwajcaria
Druga prze
Dólar w obr
prywatnych
Pierwsza p
Warszawa
Złoty
Dólar
Przekaz na
Dólar
Banki dewizo
kupowały około
kursie — 8.88
Prywatnie dolar
W płaceni
Tendencja spokój
Imię i nazwisk
Na moc
Polskiej Loterji
Wyjaśnienie
Zawadzka Nr. 1